

Artur Bracki

*Uniwersytet Gdański/Uniwersytet im. B. Hrinčzenki*

*Kijów, Ukraina*

## **„REWOLUCJA GODNOŚCI” A SYTUACJA JĘZYKOWA NA UKRAINIE – KRAJOBRAZ PO BITWIE**

Naród, który traci pamięć, przestaje być Narodem  
– staje się jedynie zbiorem ludzi, czasowo zajmujących dane terytorium<sup>1</sup>.

Józef Piłsudski (1867–1935)

W *Słowie wstępnym* do polskojęzycznego wydania *Języka i polityki* Łarysy Masenko z 2012 roku autor niniejszego artykułu pokusił się o następującą uwagę:

Trudno wyobrazić sobie kraj (...) we współczesnym świecie, w którym przez półtorej dekady, mimo bardzo dynamicznych przemian w życiu społecznym (...), w istocie tak niewiele uległo zmianie w priorytetach politycznych i stosunku do języka. Można jednakże żywić nadzieję, że najbliższy czas przyniesie upragnione zmiany (...), bo i wspomniany okres półtorej dekady nie był w rzeczy samej czasem zastoju, a każde z istotnych wydarzeń politycznych na Ukrainie poprzedzała... edycja niniejszej publikacji. Po roku 1999 zaczęło budzić się w Ukraińcach pragnienie budowy społeczeństwa obywatelskiego: organizowano coraz śmielsze akcje protestu, wyrażano coraz dosadniej niezadowolenie społeczne, a po roku 2004 owo pragnienie normalizacji życia na Ukrainie połączyło mieszkańców miast i wsi w półtoramilionowy wiec na Placu Niepodległości w Kijowie, który przerósł w znaną wszystkim Pomańczę Rewolucję.

Czas więc zobaczyć, co przyniesie trzecia, tym razem polskojęzyczna edycja tej publikacji<sup>2</sup>.

Kolaudacja wspomnianej edycji odbyła się 20 lutego 2013 roku w Instytucie Filologii Narodowego Uniwersytetu imienia Tarasa Szewczenki w Kijowie, a już 21 listopada tegoż roku na kijowski Plac Niepodległości (ukr. Майдан незалежності) wyszli protestujący przeciw odwołaniu przez władze kursu na eurointegrację Ukrainy, i to właśnie ten protest przerodził się w Rewolucję Godności z początku 2014 roku.

Artykuł jest zatem logiczną kontynuacją podjętych wcześniej badań własnych, inspirowanych wykładnią naukową szkoły metodologicznej Łarysy Masenko. Rozważania warte są podjęcia również dlatego, że po raz pierwszy w ponad dwudzie-

---

<sup>1</sup> J. Piłsudski, *Myśli i wypowiedzenia*, Warszawa 2010, s. 41.

<sup>2</sup> A. Bracki, *Słowo wstępne*, w: Ł. Masenko, *Język i polityka*, Gdańsk 2012, s. 20–21.

stoletniej historii Państwa Ukraińskiego zmiany społeczno-polityczne są w sensie dosłownym związane z językiem i mają w nim bezpośrednie odwzorowanie. Na naszych oczach pada wschodni, poradziecki mit symbiotycznej idylli „multi-kulti”, odradza się państwo narodowe, a podkreślana wielokrotnie przez wspomnianą badaczkę dotychczasowa niewspółmierność przekształceń politycznych do zmian mentalno-kulturowych na Ukrainie znajduje swe ujście w zapowiadającym renesansie kultury narodowej, czego wyrazicielem jest język. Jednakże warto już na wstępie podkreślić także, że zmiany te mają swoje źródło nie tylko w kursie na „powrót do korzeni”, do własnej kultury narodowej, ale także w reorientacji na nowe (sic!) przestrzenie inspiracji – kulturę Zachodu.

W retrospektywnym spojrzeniu na historię tego problemu należy sięgnąć aż do lat 20. minionego wieku. Władze młodego Państwa Radzieckiego, zdając sobie sprawę ze słabości własnych struktur, tworzyły uludę wolności, „darując” Ukraińcom przez jedną dekadę tak zwaną ukrainizację w duchu polityki „powrotu do korzeni”, uzasadnionej wytycznymi XII Zjazdu Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) w kwietniu 1923 roku<sup>3</sup>. Czas częściowej wolności zakończyły w 1929 roku masowe aresztowania elity naukowej, kulturalnej i hierarchów cerkwi autokefalicznej, oskarżonych o przynależność do fikcyjnej organizacji „Związek Wyzwolenia Ukrainy”. Dezintegrację społeczności ukraińskiej pogłębiły fale głodu – pierwsza z lat 1920–1921 na skutek polityki komunizmu wojennego i druga, w latach 1932–1933, jako efekt rabunkowej polityki gospodarczej w USSR. Ten gwałtowny zwrot polityki kulturowo-językowej i gospodarczej był swoistą kontynuacją wrogich działań wobec Ukrainy, wykonywanych od stuleci z inicjatywy rosyjskiego szczebla centralnego<sup>4</sup>.

Faktycznie, w ZSRR ataki te przybierały postać wojny totalnej przeciw wszystkiemu, co ukraińskie – i inteligencji, i chłopstwu (władza radziecka uznała je za adwersarzy nowego ładu), i słowu<sup>5</sup> (był to nośnik pamięci pokoleń, baza tożsamości narodowej). Po terrorze stalinowskim lat 30. XX wieku przyszły lata II wojny światowej: włączenie Ukrainy Zachodniej do USSR „na prośbę” Zgromadzenia Ludowego Ukrainy Zachodniej z 28 października 1939 roku, okupacja niemiecka i wyzwolenie przez Armię Czerwoną, połączone z eliminacją struktur UPA, ciągnącą się jeszcze wiele lat po oficjalnym zakończeniu wojny. Erę Stalina zamieniła era Nikity Chruszczowa, a potem słynna epoka „zastoju” Leonida Breżniewa. Każde kolejne dziesięciolecie coraz bardziej pogłębiało proces rusyfikacji i sowietyzacji rzeczywistości ukraińskiej, a apogeum owych działań przypadło na lata 1962–1972.

<sup>3</sup> Por. Ю. М. Алексеев, В. М. Вертегел, В. М. Даниленко, 1993, *Історія України*, МНВП «ТЕАЛ», Київ, 143–145.

<sup>4</sup> A. Bracki, *Polityka językowa Imperium Rosyjskiego i ZSRR na ziemiach ukraińskich jako przykład manipulowania historią poprzez jej interpretację*, w: *Interpretacja historii – historia interpretacji*, tom I, red. A. Chodubski, H. Dubrzyńska, M. Krawczyński i in., Gdańsk 2011, s. 179–194.

<sup>5</sup> W latach 1920–1984 można mówić o procesie niszczenia języka ukraińskiego poprzez jego unifikowanie z językiem rosyjskim i odrzucanie cech indywidualnych. Por. Масенко Л.Т. (ред.), *Українська мова у XX сторіччі: історія лінгвоциду*, Видавничий дім «Києво-Могилянська академія», Київ 2006 – tam też leksykon usuniętych słów ukraińskich: „archaicznych, niewłaściwych mowie mas, potocznych, wymyślonych przez tłumaczy lub pisarzy itp.”

W roku 1962 Akademia Nauk ZSRR powołała Radę Naukową ds. Prawidłowości Rozwoju Języków Narodowych w Związku z Rozwojem Nacji Socjalistycznych, której misją było stworzenie bazy teoretycznej, uzasadniającej konieczność rusyfikacji szeregu republik. Komisja orzekła „pełną równoprawność wszystkich narodów i języków w ZSRR”, choć wykazała niespójność tego pojęcia, dzieląc języki na perspektywiczne („wielki język rosyjski” oraz język armeński, gruziński, lotewski, litewski i estoński) i nieperspektywiczne (białoruski i ukraiński)<sup>6</sup>. Tak oto dopełnił się proces swego rodzaju poprawiania języka ukraińskiego – stracił on prawo tworzenia neologizmów i terminów fachowych z własnego źródłosłowu, a jego poszerzenie było możliwe tylko na bazie zapożyczeń z języka rosyjskiego nawet wówczas, gdy sam język rosyjski w konkretnej sferze (na przykład język techniczny) posilkował się zapożyczeniami. Dla „galopującej” rusyfikacji/sowietyzacji nie mniej istotna była imponująca wręcz podbudowa ideologiczna działań: na XXVI zjeździe KPZR 30 marca 1971 roku Leonid Breżniew wygłosił tezę o powstaniu nowej wspólnoty historycznej narodu radzieckiego; powtórzył i uzasadnił ją w wystąpieniu z okazji 50-lecia ZSRR 21 grudnia 1972 roku<sup>7</sup>.

W oparciu o mniej-więcej taki bagaż doświadczeń, wiedzy ideologicznej i światopoglądowej, spolaryzowane poglądy na swoją *quasi*-beznarodową, radziecką tożsamość przeciwstawioną Zachodowi, rozmycie własnych korzeni etnokulturowych i mentalnojęzykowych, wychowywano pokolenia dwóch ostatnich dekad USSR (1971–1991) i pierwszej dekady niepodległej Ukrainy, w której faktycznie zmieniło się niewiele, łącznie z tym, że przy władzy pozostała stara nomenklatura komunistyczna. Pierwsze lata wolnej Ukrainy były właściwie mirażem budowania „normalności” własnej obok „nienormalności” Federacji Rosyjskiej, będącej już państwem obcym i, jednocześnie, przestrzenią bezcłowego przepływu towarów (w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw), do której wjeżdżało się po okazaniu paszportu wewnętrznego (odpowiednik polskiego dowodu osobistego). Podobnie było w sferach mentalnej, kulturowej i językowej.

Paradoksalnie, kontynuowany był proces wycofywania prasy ukraińskojęzycznej, bądź wydań gazet i czasopism w tym wariantcie językowym na korzyść zwiększania nakładu wydań rosyjskich i rosyjskojęzycznych<sup>8</sup>. Pod koniec lat 90. ubiegłego wieku trudno było nabyć podręczniki i skrypty uczelniane po ukraińsku, za to tego typu książki po rosyjsku z dowolnej dziedziny naukowej można było kupić choćby na bazarze książkowym. Ukraińcy sami zakodowali w swej świadomości, że z Rosją jako krajem, przestrzenią kulturowo-mentalną i – szczególnie – językiem rosyjskim łączą ich więzi braterstwa, uświęconego wspólną historią, bliskim spokrewnieniem i w wymiarze etnicznym, i w wymiarze rodzinnym, czego produktem był „homo sovieticus”. Ukraina Wschodnia, Południowa i Centralna, poza wsiami, była kompletnie zrusyfikowana; nawet w Kijowie ostatniej dekady XX wieku język

<sup>6</sup> Рог. „Вопросы языкознания”, *Вступительная статья* (publikacja anonimowa), № 1, 1962, s. 3–7.

<sup>7</sup> Рог. Брежнев Л., 1974, *Ленинским курсом. Речи и статьи*, т. 4, Москва, s. 41–101.

<sup>8</sup> Рог. Залізник Г. М. Масенко Л. Т. *Мовна ситуація Києва: день сьогоднішній та майбутній*, Київ, Видавничий дім «КМ Академія» 2001.

ukraiński na ulicy (i, niestety, w dużej części placówek edukacyjnych) był słyszany rzadko<sup>9</sup>. Na ten obraz nakładala się dodatkowo uporczywie kultywowana w massmediach tzw. szarawarszczyzna<sup>10</sup>, przejawiająca się w pseudofolklorystyce twórczości estradowej, swoistej modzie na surżyk – uosobiony w postaci Wierki Serdiuczki i silnie umocowany w literaturze ukraińskiego postmodernizmu<sup>11</sup>.

Ten swoisty *dance macabre* ukraińskiej przestrzeni poradzieckiej odbijał się w języku nie tylko poprzez surżyk – dogorywający relikwyt minionej epoki, ale także wyraźne zmęczenie nim i potęgującą się stagnacją, rodzącą bunt, negację lub co najmniej dyskomfort psycho-mentalny. Dosadnie opisał to Łeś Poderwiański, sprowadzając cały swój warsztat twórczy do eksperymentów językowych. Jego zdaniem, ten typ poetyki (ale i stanu ducha) opiera się na trzech wielorybach (filarach):

Pierwszy wieloryb to dramaturgia Samuela Becketta, drugi wieloryb to krasomówstwo ukraińskiego piśmiennictwa nomenklaturowego, trzeci wieloryb to przekleństwa wojskowe. Wieloryby z kolei stoją (być może na ogonach?) na tym specyficznym języku, którym posługuje się większa część rządu i parlamentu, bufetowe, ciecice, czyli wszyscy ci, którzy jeszcze niedawno z dumą nazywali siebie „простой савецкій чєлавєк” [zapis oryg., pol. „prosty człowiek radziecki” – A. B.J. Mowa tu o surżyku – języku debili i degeneratów<sup>12</sup>.

Ukraińską przestrzeń językową sprzed Pomarańczowej Rewolucji (2004) znamionowały ponadto dwa ważne elementy – zerwanie z cenzurą oraz anglicyzacja języka ogólnego. Pierwszy z nich przejawiał się w stopniowym odejściu od skonwencjonalizowanego przekazu, począwszy od tekstu naukowego, który wcześniej obowiązkowo rozpoczynały „ponadczasowe” cytaty z Lenina lub innych wodzów rewolucji i Kraju Rad, aż do notatek prasowych i konferansjerki radiowo-telewizyjnej, przesyconej nowomową rosyjską (ros. *новояз*) lub – co gorsza – elementami tejże sztampy pokracznie tłumaczonymi na ukraiński<sup>13</sup>. Do środków masowego przekazu przedostawały się z jednej strony elementy języka potocznego (rodzącego się nowego slangu młodzieżowego), a z drugiej – felietony i inne teksty prasowe Ukraińców – działaczy społeczno-politycznych i pracowników naukowych, takich jak:

<sup>9</sup> Por. tamże.

<sup>10</sup> Szarawarszczyzna (ukr. *шараварщина*) – powierzchowne, niepoważne, bytowe traktowanie ukraińskiej historii, języka, kultury, tradycji, np. wyrażanie tożsamości narodowej sprowadzone do kulinariów (slonina, barszcz, pierogi, gorzalka), atrybutyki kozackiej (szarawary, hopak); od słowa „szarawary” (ukr. *шаровару*) – szerokie, luźne spodnie, element stroju kozackiego i ukraińskiego stroju ludowego.

<sup>11</sup> Mieszanina językowa rosyjsko-ukraińska, występująca wyłącznie na terytorium Ukrainy. Por. A. Bracki, *Surżyk – historia i terażniejszość*, Gdańsk 2009.

<sup>12</sup> Cyt. za: I. Лапінський, *Що не ясно? Відвага, наснага і звитяга Леся Подєрв’янського* [B:] Л. Подєрв’янський, *Герой нашого часу*, Львів 2001, s. 6. Tu i dalej cytaty z wydań obcojęzycznych podano w tłumaczeniu autorskim.

<sup>13</sup> Por. A. Bracki, *Problem surżyka w ukraińskich środkach masowego przekazu*, w: *Ze studiów nad literaturami i językami wschodniosłowiańskimi*, red. A. Ksenicz, P. Stasińska, Zielona Góra 2008, s. 199–210.

Wołodymyr Jaworiw’s’kyj, Anatolij Pohribnyj, Oleksandr Ponomariw i inni. Drugi element – anglicyzacja – wymaga odrębnego omówienia, o czym szerzej poniżej.

Uwolnienie języka ukraińskiego z okowów radzieckiej doktryny wspólnoty narodowej w obrębie ZSRR i idąca za nim pluralizacja kultury komunikacji werbalnej i pisemnej oraz wstydlivy spadek po „dobroczynnym wpływie języka rosyjskiego na ukraiński” w postaci surżyka – nie mogły, rzecz jasna, zagwarantować normalnego rozwoju języka ukraińskiego (warto zaznaczyć: jedyne go państwowe na Ukrainie zgodnie z art. 10 Konstytucji Ukrainy i wcześniejszymi dokumentami, sięgającymi 1989 roku – zmierzchu USSR). Pojawiały się co prawda: neologizmy typu *krawczuczka*, *kucznowóz* (ten sam przedmiot – charakterystyczna torba na zakupy na kółkach – nazywany tak w czasach prezydentury Leonida Krawczuka i Leonida Kuczmy od nazwisk obu prezydentów); neosemantyzmy, na przykład *oligarchowie* – nowobogacy nowych czasów, posiadający ogromne wpływy w sferach ekonomicznej, prawnej i rządowej, *mażory* – dzieci takich właśnie oligarchów i osób zajmujących wysokie funkcje państwowe (ros. *мажоры*, ukr. *мажору*; od łac. *major*, pol. *duży*); kalambury językowe na kształt *prychwatyzacja* – „dzika”, nietransparentna prywatyzacja (ukr. *прихватуму* – /po/chwycić, przejąć, zająć, zdobyć) – pojawiały się też „zdobycze” surżyka, na przykład *hrużczyk* – tragarz, bagażowy (surż. *гружчик*, ukr. *вантажник* – jw.; od ros. *груз*, ukr. *вантаж*, pol. *ciężar*, *ładunek*), *zapadenci* – pogardliwie o osobach pochodzących z Ukrainy Zachodniej (surż. *западєнці*, ukr. *західняки* – jw.; od ros. *запад*, ukr. *захід*, pol. *zachód*), ale nie mogły one w pełnej mierze sprostać codziennym potrzebom komunikacyjnym.

Stąd właśnie trzeci czynnik – anglicyzacja jako zjawisko typowe dla większości współczesnych języków europejskich, zwłaszcza po roku 1991 – stał się też nieodłącznym elementem rzeczywistości ukraińskiej. Warto jednakże zwrócić uwagę na fakt, że w wydaniu ukraińskim anglicyzacja bardzo różni się od tej, którą obserwuje się na przykład w języku francuskim, niemieckim czy choćby polskim. Można wymienić trzy najważniejsze wymiary anglicyzacji w dzisiejszym języku ukraińskim ogólnym i w jego odmianach środowiskowych:

1. zerwanie z opisaną wcześniej w tekście zasadą/nakazem dobierania nowych słów z rosyjskiego źródłosłowu, związane bezpośrednio z odzyskaniem przez Ukrainę suwerenności i podniesionym wyżej statusem języka ukraińskiego w wymiarze państwowym;
2. potrzeba znalezienia nowego źródłosłowu-dawcy połączona z brakiem/wykorzeniem tradycji tworzenia własnych neologizmów (przynajmniej w początkowej fazie odnawiania tej zdolności, choć w praktyce trudnej do określenia w czasie);
3. moda na wszystko, co pochodzi z Zachodu, potęgowana wcześniejszymi ograniczeniami, w mniejszej mierze – globalizacją i wiodącą rolą angielskiego w międzynarodowym przepływie informacji. Z danego ujęcia łatwo się domyślić, iż anglicyzacja znamionować będzie zarówno czas od odzyskania przez Ukrainę niepodległości do Rewolucji Pomarańczowej

(1991–2004), jak również okres między Rewolucją Pomarańczową a Rewolucją Godności (2004–2014), zapewne też pozostanie istotnym czynnikiem współkształtującym język ukraiński po Rewolucji Godności i w kolejnych latach, dlatego warto opisać ją bardziej szczegółowo.

Już po pierwszej dekadzie niepodległości zaczęły pojawiać się teksty naukowe, pokazujące zmiany w języku ukraińskim z anglicyzacją na czele<sup>14</sup>. Podjęto też wstępne próby wyodrębnienia obszarów języka, do których absorbowane są anglicyzmy. Można w nich wydzielić trzy obszary po trzy kategorie w każdej:

### I. Obszar zastrzeżonych marek, nazw, znaków towarowych

1. nazwy gazet i czasopism – jest to o tyle interesujący element leksyki, iż nazwy wydań mogą być zapisywane dwojako, na przykład: „Newsweek” („Ньюсвік”), posiadać nazwę anglojęzyczną, na przykład: „Art Ukraine”, lub też być hybrydą językową, na przykład: „Forbes Україна”, tym niemniej pisownia każdego z nich wskazuje na status zastrzeżonego znaku towarowego<sup>15</sup>;
2. ściśle powiązana z poprzednią kategoria nazw koncernów i marek samochodowych, kosmetycznych, odzieżowych i innych, choć zaznacza się tendencja do pozostawiania nazw łacinką (w zapisie oryginalnym), na przykład: *джип* (Jeep), *форд* (Ford), *Шанель* (Chanel), *Діор* (Dior), *Рібок* (Reebok), *Честер* (Chester) itd.;
3. kategoria sfery rozrywki – nazwy zagranicznych grup, zespołów, chórow, nagród, filmów itd., zazwyczaj noszących nazwy anglojęzyczne, na przykład: *Лімп Бізкіт* (Limp Bizkit), *Бекстрит Бойз* (Backstreet Boys), *Файв* (Five), *Ен 'Сінк* (N`Sync), *Нірвана* (Nirvana), *Металіка* (Metallica), *Греммі* (Grammy), *Оскар* (Oscar), *Міс конгеніальність* (Miss Congeniality), *Термінатор* (Terminator) itd.

### II. Obszar odmian zawodowych języka (profesiolekty)

1. leksyka biznesu, na przykład: *піарівська компанія*, *PR-компанія* (ang. *public relations company*, *PR Company*, pol. *firma PR/public relations/*), *PR-мен* (ang. *PR specialist*, pol. *specjalista PR*), *іміджмейкер* (ang. *image-maker*, pol. *image-maker*), *бізнес-ланч* (ang. *Business lunch*, pol. *business lunch*), *траст* (ang. *trust*, pol. *zaufanie*), *леді-бос* (ang. *lady-boss*, pol. *kierowniczka, szefowa*), *бізнес-вотан* (ang. *business-woman*, pol. *biznesmenka, business-woman*);
2. ściśle powiązana z poprzednią kategorią leksyka sfery ekonomiki i finansów, na przykład: *брокер* (ang. *broker*, pol. *broker*), *ваучер* (ang. *voucher*,

<sup>14</sup> Пор. пр. „Мовознавство” – 2001. – №3. Cały numer poświęcono ww. problemom; tam też bibliografia. Por. także wywiad Tarasa Marusyka z Oksaną Zabuzko: <http://www.radiosvoboda.org/content/article/928760.html>

<sup>15</sup> Пор. А. Брацки, *Латиница в українських рекламних текстах // Письменность славян: прошлое, настоящее, будущее*, Красноярск 2006, с. 127–139.

- pol. *kupon, talon, voucher*), *дилер* (ang. *dealer*, pol. *handlowiec, dealer*), *дистрибу́тор* (ang. *distributor*, pol. *dystrybutor*), *інвестиція* (ang. *investition*, pol. *inwestycja*), *маркетинг* (ang. *marketing*, pol. *marketing*), *ф'ючерні кредити* (ang. *futures credits*, pol. *kredyty terminowe*);
3. leksyka sportowa, na przykład: *віндсерфінг* (ang. *windsurfing*, pol. *windsurfing*), *скейтборд* (ang. *skateboard*, pol. *skateboard*), *армреслінг* (ang. *armwrestling*, pol. *siłowanie na rękę, armwrestling*), *кікбоксінг* (ang. *kickboxing*, pol. *kick-boxing*), *фрістайл* (ang. *freestyle*, pol. *styl dowolny, freestyle*), *пауерліфтінг* (ang. *powerlifting*, pol. *trójbój*), *бодібілдінг* (ang. *bodybuilding*, pol. *kulturystyka*).

### III. Obszar faktycznego i trwałego rozszerzenia zasobów językowych

1. leksyka komputerowa, np.: *геймер* – osoba grająca w gry komputerowe (od ang. *gamer*, pol. *gracz*), *геймуні* – grać w grę komputerową (od angl. *game*, pol. *gra*), włączona do tego obszaru ze względu na powszechność użycia komputerów i ponadprofesjonalny status znacznej części leksyki komputerowej;
2. język reklamy, a konkretnie – najczęściej wykorzystywane w nim słowa na przykład: *бутик* (ang. z fr. *boutique*, pol. *butik, boutique*), *ексклюзивний* (ang. *exclusive*, pol. *ekskluzywny, /o wywiadzie prasowym/ z wyłącznością*), *креативний* (ang. *creative*, pol. *kreatywny, twórczy*), *приватний* (ang. *private*, pol. *prywatny, osobisty*), *супермаркет* (ang. *supermarket*, pol. *supermarket*), *шеїнінг* (ang. *shaping*, pol. *modelowanie ciała /sylwetki/, shaping*), *шоп* (ang. *shop*, pol. *sklep, /w złożeniach/ -shop*).
3. nieliczna, stabilnie poszerzająca się kategoria anglicyzmów przejmowanych w ukraińskim zapisie fonetycznym jako formacje o charakterze frazeologicznym, na przykład: *боді-арт* (ang. *body art*, pol. *sztuka ciała, body art*), *нон-стоп* (ang. *non-stop*, pol. *bez przerwy, non stop*), *ноу проблем* (ang. *no problem*, pol. *bez problemu, nie ma problemu, żaden problem*), *хені-енд* (ang. *happy end*, pol. *szczęśliwe zakończenie, happy end*), *ху-із-ху* (ang. *who is who*, pol. *kto jest kto*), *шоп-стріт* (ang. *shopping street*, pol. *ulica handlowa, pasaż handlowy*) itp.

Po Pomarańczowej Rewolucji można mówić o regularnym zwiększaniu się wpływu anglicyzmów za sprawą napływu współczesnych technologii i urządzeń (związanych głównie ze sferą komputerową, internetową i telefoniczną); takie nazwy, jak iPad, iPod, iPhone nie wymagają nawet tłumaczenia, bo to jednocześnie nazwa marki i produktu, slangowa *флешка* (ukr. *USB флеш-накопичувач*) to nic innego jak ang. *UFD (USB Flash drive)*, pol. *pendrive* – przykłady można mnożyć w nieskończoność. Ma to bezpośrednie odniesienie do przemian społeczno-politycznych, a związane jest ze zwiększeniem dostępności do Internetu i współczesnych mediów elektronicznych. Ten fakt stał się czynnikiem decydującym o zawiązaniu się i powo-  
dzeniu akcji sprzeciwu wobec działań władz ukraińskich, który przerósł w niedawną

Rewolucję Godności (2014). Kryzys zaufania do władzy – pogłębiający się w społeczeństwie ukraińskim w trakcie drugiej kadencji prezydenckiej Wiktora Janukowycza, a uwidaczniający się ograniczaniem wolności słowa – doprowadził do usunięcia z eteru niepokornych/opozycyjnych kanałów telewizyjnych (na przykład TVI) i zepchnięcia ich do przestrzeni Internetu. Dalo to początek rozwojowi w Internecie tzw. stacji społecznościowych (Espresso TV, Hromadske TV itp.), które w sposób nowy, z perspektywy przeciętnego obywatela i w formacie „na żywo” pokazywały najważniejsze wydarzenia (na przykład walki na Placu Niepodległości). Dwa dodatkowe czynniki – kryzys zaufania do mediów „oficjalnych” i Internet w co drugim ukraińskim domostwie – dopełniły przyspieszonego procesu tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego<sup>16</sup>.

Niepoślednią rolę odegrały tu również czynniki mentalny, kulturowy i językowy. Każde kolejne wybory prezydenckie i parlamentarne wskrzeszały odwieczny (rzekomy) problem dwujęzyczności ukraińsko-rosyjskiej. Okres rządów Wiktora Janukowycza stał się czasem wyraźnej polaryzacji opcji proukraińskiej i prorosyjskiej: poprzez tzw. ustawę Kolesniczenki-Kiwałowa<sup>17</sup>, która *de facto* łamała dotychczasowy ład prawny i wprowadzała „tylnymi drzwiami” język rosyjski w statusie języka regionalnego (w praktyce, w ponad połowie obwodów ukraińskich) z identycznymi prawami, co język państwowy. Coraz wyraźniejsze stawało się usilne konstruowanie linii rzekomego podziału na „dwie Ukrainy”, przebiegającej wzdłuż Dniepru (z pominięciem centralnych obwodów, których ludność, choć przeważnie rosyjskojęzyczna, w głosowaniach opowiadała się za opcją proukraińską), czego apogeum można było odczuć 25 września 2013 roku, gdy w rodzinnym mieście Jurija Szewelowa – Charkowie – „nieznani sprawcy” zniszczyli tablicę pamiątkową ku jego czci. Pod adresem tego wybitnego naukowca, dysydenta, prześladowanego przez Kraj Rad, formułowano dobrze znane z czasów radzieckich zarzuty o współpracę z faszystami (rozpowszechniał je między innymi Mychajło Dobkin, ówczesny przewodniczący Obwodowej Administracji Państwowej w Charkowie, nazywając Szewelowa „faszystowskim podżegaczem”). Opisana wyżej metoda polaryzacji świata na człowieka radzieckiego i wrogi świat dookoła zeszała do poziomu przeciwstawienia „ruskiego miru” po rosyjsku reszcie świata, nawet własnemu językowi państwowemu (ukraińskiemu) i nawet w obrębie własnej ojczyzny (Ukrainy)<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> W sposób wyczerpujący i z bardzo świeżej perspektywy ukazuje ten problem wydany niedawno artykuł Rostysława Kramara. Por. R. Kramar, *Nowe media jako narzędzie poszerzenia informacyjnej przestrzeni w społeczeństwie obywatelskim. Przypadek ukraiński*, w: *Kultura – Media – Edukacja*, red. F. Makurat, W. Wika, M. Żmudzka-Brodnicka, M. Brodnicki, Starogard Gdański – Gdańsk 2014, s. 201–215. Tam też wyczerpująca bibliografia i dane faktograficzne.

<sup>17</sup> Skandaliczna Ustawa z dn. 10 sierpnia 2012 roku „O zasadach polityki językowej państwa” uchylona i uznana za taką, która utraciła moc prawną 23 lutego 2014 roku na fali protestów Rewolucji Godności.

<sup>18</sup> Warto dodać, że Jurij Szewelow marzył o powrocie do Charkowa, o czym pisał m.in. do paryskiej „Kultury”, a *gros* jego publikacji naukowych dotyczyło właśnie języka ukraińskiego. W monografii – *A Historical Phonology of the Ukrainian Language* (1979) (pol. *Fonologia historyczna języka ukraińskiego*) – dowiódł utopijności tezy o wspólnym, równoległym rodowodzie języka białoruskie-

Ukraińscy politycy, przemawiający ze sceny Placu Niepodległości, próbowali trochę w „trybie manualnym” zagasić (w ich przekonaniu) wynikły konflikt językowy – mówili na zmianę po rosyjsku i po ukraińsku, jednak rzeczywistość pokazała, że na barykady szli ramię w ramię mówiący oboma językami, a pierwszą ofiarą walk był obywatel ukraiński o korzeniach ormiańskich. Okazało się, że takiego konfliktu nigdy nie było; społeczeństwo ukraińskie znużyła po prostu kryptorosyjska propaganda (w dowolnym języku), programy ogłupiające i ośmieszające Ukraińców<sup>19</sup>, talk-show i inne programy rozrywkowe z dwoma prowadzącymi: ukraińsko- i rosyjskojęzycznym (dla lepszego zrozumienia?). O ile Pomarańczowa Rewolucja nauczyła wszystkich Ukraińców hymnu państwowego, o tyle Rewolucja Godności przywróciła godność między innymi językowi ukraińskiemu.

W podsumowaniu warto zastanowić się nad przyszłością sytuacji językowej na Ukrainie przez pryzmat stanu obecnego i pobieżnej retrospektywy zawartej w niniejszym tekście. Bez wątplenia elementy mentalności poradzieckiej (w tym preferencje językowe) będą jeszcze przez długi czas współkształtowały ową sytuację, bo w końcu Ukraińcy, którzy ukończyli w roku 1991 szkołę średnią, mają teraz ledwie 40 lat i to ich pokolenie niesie na swoich barkach ciężar przemian oraz obecnej sytuacji politycznej. Raczej trudno mówić o resentymentach, nostalgii po utraconym idyllicznym Kraju Rad, gdy codziennie giną obrońcy suwerenności ukraińskiej, ale czas przemian to także czas próby, brnięcia przez nieznane sobie obszary do nowej, bliżej nieokreślonej rzeczywistości.

Podjęta obecnie transformacja ustrojowa (związana z „europejskimi” aspiracjami Ukrainy) ma wymierne odzwierciedlenie także w przestrzeni nauki i oświaty. Projekt ustawy o szkolnictwie średnim zakłada podwyższenie wieku absolwenta z obecnych 17 do 18/19 lat, co przybliży wymiar czasowy edukacji szkolnej do standardów europejskich. W szkolnictwie wyższym znacznym zmianom ulec ma system stopni naukowych, wzorowany w projekcie na systemie amerykańskim ze stopniem PhD (doktor filozofii), który ma połączyć stopień doktora i doktora habilitowanego; znacznemu zwiększeniu (o 1/3 ogółu godzin) ulec ma pakiet zajęć z wyboru studenta, wzrośnie także liczba zajęć praktycznych/laboratoryjnych. Na pierwszy rzut oka ma to niewiele wspólnego z sytuacją językową, ale każdy wtajemniczony dobrze rozumie, iż za nową siatką zajęć idą nowe programy, pomoce metodyczne, podręczniki itd., a te mogą (i powinny) być pisane zgodnie z wolą suwerennego narodu.

Nie należy więc (mimo tragicznych wydarzeń na wschodzie Ukrainy) spodziewać się rewolucyjnych zmian w ukraińskiej sytuacji językowej. Wprowadzona kilka lat temu regulacja państwowa o dublowaniu filmów zagranicznych wyłącznie w języku ukraińskim nie wywołała (zapowiadanego) buntu społeczeństwa i pustek w salach kinowych; można przypuszczać, że tak samo będzie w przypadku stopniowego zastępowania prasy rosyjskojęzycznej wydaniem ukraińskimi. Czym innym jest

---

go, rosyjskiego i ukraińskiego, co w istocie grzebało carski mit „w trójcy jedynej Rusi” i radziecki mit o „bliskim pokrewieństwie” tych języków z nadrzędną rolą rosyjskiego.

<sup>19</sup> W chwili obecnej wycofywane są z ukraińskiej przestrzeni medialnej filmy, programy i seriale telewizyjne (zazwyczaj produkcji rosyjskiej) zawierające takie treści.

jednak kwestia języka używanego w domu – w państwie demokratycznym nie można przecież zabronić mówienia w gronie najbliższych w takim języku, w jakim się chce. Kwestia przejęcia przez ukraiński statusu języka prestiżu, awansu społecznego i kariery jest, jak się zdaje, przesądzona. Najbliższe lata pokażą, jak dużo czasu potrzeba, by ukraiński uzyskał należny sobie status języka ogólnonarodowego.

To, co dla przestrzeni polskiej jest oczywiste – mieszkasz w Polsce, więc mówisz po polsku – nadal nie jest oczywiste dla wielu obywateli ukraińskich mieszkających na Ukrainie. Wciąż o wiele prościej w urzędzie, sklepie czy na poczcie (poza Ukrainą Zachodnią) zwrócić się do personelu po rosyjsku. Nadal na bazarze „króluje” przysłowiowa *zhuszczonka* (ros. *сгущенка*, ukr. *згущене молоко*, pol. *mleko skondensowane*) i *masło* (ros. *масло* to i masło, i olej, i smar, ukr. *масло*, tak jak po polsku – to tylko masło), a taksówkarz wiezie nas na *žede-wokzal* (ros. *ж-д. / железнодорожный вокзал*, ukr. *залізничний вокзал*, pol. *dworzec kolejowy*), ale to sami Ukraińcy mają tworzyć sobie przestrzeń językową, jaka im odpowiada. Wywalczenie pełnej wolności i kurs na eurointegrację zapowiadają (być może długa) podróż ku normalności. Owa normalność to także anglicyzacja, ale przede wszystkim aktywizacja własnego etnokodu kulturowego – języka ukraińskiego.

### Bibliografia

- Bracki A., *Chiac – angielski i francuski tygiel językowy na tle wybranych przykładów interferencji językowej*, w: seria: *Problemy współczesnej humanistyki*, tom I, *Ukraińska humanistyka i słowiańskie paralele*, wyd. Athenae Gedanenses, Gdańsk – Kijów 2014, s. 113–126.
- Bracki A., *Polityka językowa Imperium rosyjskiego i ZSRR na ziemiach ukraińskich jako przykład manipulowania historią poprzez jej interpretację* w: *Interpretacja historii – historia interpretacji*, tom I, red. A. Chodubski, H. Dubrzyńska, M. Krawczyński i in., wyd. Athenae Gedanenses, Gdańsk 2011, s. 179–194.
- Bracki A., *Problem surżyka w ukraińskich środkach masowego przekazu*, w: *Ze studiów nad literaturami i językami wschodniosłowiańskimi*, red. A. Ksenicz, P. Stasińska, Zielona Góra 2008, s. 199–210.
- Bracki A., *Surżyk – historia i terażniejszość*, wyd. UG, Gdańsk 2009.
- Masenko L., *Język i społeczeństwo. Wymiar postkolonialny*, wyd. UG, Gdańsk 2008.
- Piłsudski J., *Mysli i wypsknięcia*, wyd. MG, Warszawa 2010.
- Залізник Г. М., Масенко Л. Т., *Мовна ситуація Києва: день сьогоднішній та прийдешній*, Київ, Видавничий дім «КМ Академія» 2001.
- Лопіньський І., *Що не ясно? Відвага, наснага і звитяга Леся Подерв'янського*, в: Л. Подерв'янський, *Герой нашого часу*, Львів 2001, с. 5–9.
- Масенко Л. Т. (ред.), *Українська мова у ХХ сторіччі: історія лінгвоциду*, Видавничий дім «КМ Академія», Київ 2006.
- Таран О., *Англізація української мови в проєкції на загальний жаргон*, В: *Волинь філологічна: текст і контекст*. – 2012. – С. 252–260.
- <http://www.radiosvoboda.org/content/article/928760.html>

## THE REVOLUTION OF DIGNITY AND LANGUAGE PROBLEMS IN UKRAINE. AN AFTER-BATTLE VIEW

The paper considers language phenomena (as the products of state policies, public feelings and a general state of affairs in Ukraine) in the context of the recent socio-political upheaval. The author chooses the national language as both the starting point for his deliberations and the main category that enables him to examine the changes that are happening in the Ukrainian society. The national language always shapes the culture and conditions the identity of the people who live within the given cultural sphere, but in contemporary Ukraine this process has assumed an unprecedented scale. The analysis presented in the article touches upon typical phenomena that can be observed in Europe these days, e.g. the anglicization of everyday language and sociolects as compared with the standard Ukrainian.

**Key words:** Ukrainian, English, sociolects, everyday language